

# Piraci porwali czołgi

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 30 września 2008

**U wybrzeży Somalii piraci porwali statek, przewożący ukraińskie czołgi i inny, ciężki sprzęt dla Kenii. Obserwujący jednostkę Amerykanie twierdzą jednak, że broń przeznaczona jest dla Sudanu.**

Do czasu ukraińskich dostaw, podstawowy i jedyny ciężki sprzęt pancerny Kenii stanowił

Płynąca pod banderą Belize MV *Faina*, z 21 marynarzami na pokładzie, została zajęta przez somalijskich piratów 25 września, ok. 350 km od wybrzeża. Później zacumowano ją w pobliżu portu Hobjo. W ładowniach statku znajdują się m.in. 33 czołgi T-72, granatniki przeciwpancerne, łącznie 2 300 t ładunku, który został wysłany z Ukrainy.

Jednostka jest stale obserwowana przez amerykański niszczyciel USS *Howard*, wchodzący w skład 5 Floty i - jednocześnie - międzynarodowych sił, nadzorujących wybrzeże Somalii. Znajdujący się od kilkunastu lat w stanie chaosu kraj, stał się bowiem polem działania coraz silniejszych grup piratów, którzy wymknęli się spod jakąkolwiek kontroli (zobacz: [Plaga piratów w Somalii](#)).

29 września przedstawiciele 5 Floty stwierdzili, że ładunek MV *Faina* nie jest przeznaczony dla Kenii, ale ma trafić do objętego sankcjami Sudanu. Rewelacjom tym zaprzeczył rząd w Nairobi, twierdząc, że posiada wszystkie niezbędne dokumenty, potwierdzające zakup, a wartość frachtu wynosi ok. 30 mln USD.

Faktem jest bowiem, że w 2007 do Kenii trafiły pierwsze - używane lecz wyremontowane - T-72 z Ukrainy, łącznie 110 egz. W tym roku dostawy miały być kontynuowane. Ukraina wysyła również transportery opancerzone (w 2007 - 85 egz.) oraz broń lekką.

Kenijskie siły zbrojne liczą ok. 45 tys. zawodowych żołnierzy (przy liczbie ludności ok. 37 mln) i są finansowane z budżetu, szacowanego na ok. 300 mln USD rocznie. Trzon tych sił stanowią 40-tysięczne wojska lądowe, zgrupowane w 2 brygadach pancernych, 4 piechoty i jednostkach wsparcia. W ciągu ostatnich lat Kenia, sojusznik USA w regionie, zdecydował się na częściowe doposażenie sił zbrojnych, bazując na dobrej koniunkturze gospodarczej i tanim uzbrojeniu z Ukrainy.

Piraci nie są w stanie wyładować czołgów na brzeg. Żądają natomiast okupu - początkowo 35 mln, obecnie 20 mln USD. Biorąc pod uwagę fakt pojmania zakładników (Ukraińców, Rosjan i Łotysza) i ładunek jednostki, Amerykanie nie zdecydują się prawdopodobnie na jej odbicie. Problemem będzie również zapłacenie okupu - nie ma jednoznacznego adresata żądań. Mimo, że broń przeznaczona jest dla Kenii, za

ładunek, aż do zawinięcia do docelowego portu, odpowiada strona ukraińska. Rzecznik rządu w Nairobi zapowiedział już, że Kenia nie zapłaci okupu.



*Do czasu ukraińskich dostaw, podstawowy i jedyny ciężki sprzęt pancerny Kenii stanowiło 76 czołgów Vickers Mk3 (na zdjęciu). Te 40-tonowe pojazdy, wyposażone w działo L7A1 kalibru 105 mm, były przeznaczone dla mniej zasobnych odbiorców eksportowych. Ostatecznie zakupiły je 30 lat temu Kenia i Nigeria*

Płynąca pod banderą Belize MV *Faina*, z 21 marynarzami na pokładzie, została zajęta przez somalijskich piratów 25 września, ok. 350 km od wybrzeża. Później zacumowano ją w pobliżu portu Hobjo. W ładowniach statku znajdują się m.in. 33 czołgi T-72, granatniki przeciwpancerne, łącznie 2 300 t ładunku, który został wysłany z Ukrainy.

Jednostka jest stale obserwowana przez amerykański niszczyciel USS *Howard*, wchodzący w skład 5 Floty i - jednocześnie - międzynarodowych sił, nadzorujących wybrzeże Somalii. Znajdujący się od kilkunastu lat w stanie chaosu kraj, stał się bowiem polem działania coraz silniejszych grup piratów, którzy wymknęli się spod jakąkolwiek kontroli (zobacz: [Plaga piratów w Somalii](#)).

29 września przedstawiciele 5 Floty stwierdzili, że ładunek MV *Faina* nie jest przeznaczony dla Kenii, ale ma trafić do objętego sankcjami Sudanu. Rewelacjom tym zaprzeczył rząd w Nairobi, twierdząc, że posiada wszystkie niezbędne dokumenty, potwierdzające zakup, a wartość frachtu wynosi ok. 30 mln USD.

Faktem jest bowiem, że w 2007 do Kenii trafiły pierwsze - używane lecz wyremontowane - T-72 z Ukrainy, łącznie 110 egz. W tym roku dostawy miały być kontynuowane. Ukraina wysyła również transportery opancerzone (w 2007 - 85 egz.) oraz broń lekką.

Kenijskie siły zbrojne liczą ok. 45 tys. zawodowych żołnierzy (przy liczbie ludności ok. 37 mln) i są finansowane z budżetu, szacowanego na ok. 300 mln USD rocznie. Trzon tych sił stanowią 40-tysięczne wojska lądowe, zgrupowane w 2 brygadach pancernych, 4 piechoty i jednostkach wsparcia. W ciągu ostatnich lat Kenia, sojusznik USA w regionie, zdecydował się na częściowe doposażenie sił zbrojnych, bazując na dobrej

koniunkturze gospodarczej i tanim uzbrojeniu z Ukrainy.

Piraci nie są w stanie wyładować czołgów na brzeg. Żądają natomiast okupu - początkowo 35 mln, obecnie 20 mln USD. Biorąc pod uwagę fakt pojmania zakładników (Ukraińców, Rosjan i Łotysza) i ładunek jednostki, Amerykanie nie zdecydują się prawdopodobnie na jej odbicie. Problemem będzie również zapłacenie okupu - nie ma jednoznacznego adresata żądań. Mimo, że broń przeznaczona jest dla Kenii, za ładunek, aż do zawinięcia do docelowego portu, odpowiada strona ukraińska. Rzecznik rządu w Nairobi zapowiedział już, że Kenia nie zapłaci okupu.

Powiązane wiadomości

[Piraci porwali czołgi \(2008-09-30\)](#)

[Plaga piratów w Somalii \(2008-08-25\)](#)

---

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o